

## KTO JEST AUTOREM PIERWSZYCH POLSKICH ARTYKUŁÓW PATRYSTYCZNYCH?

Kiedy w 1873 r. Filoteusz Bryennios, profesor wyższej szkoły patriarchalnej w Konstantynopolu, a od 1877 metropolita Nikomedii, odkrył w bibliotece monasteru patriarchalnego w Jerozolimie kodeks z r. 1056 zawierający m.in. "Naukę dwunastu apostołów", cytowaną od pierwszego słowa greckiego jako "Didache" oraz opublikował ją w 1883 r., zdano sobie od razu sprawę z doniosłości tego odkrycia. Jak z rogu obfitości posypały się studia, komentarze i nowe wydania tekstu. Niedawno minęło 100 lat od tej publikacji, której bibliografia rośnie bez przerwy wręcz lawinowo, a mimo ogromnych wysiłków nie zdołano jeszcze wszystkiego ostatecznie ustalić, ot choćby sprawę 9 i 10 rozdziału /modlitwy eucharystyczne czy modlitwy przy posiłku/.

Na chwałę naszych przodków z XIX w. trzeba powiedzieć, że z poinformowaniem społeczeństwa o tym doniosłym znalezisku nie czekali całymi latami, co dzisiaj stało się niemal regułą, ale chwycili za pióro natychmiast. Oto już grudniowy zeszyt "Przeglądu Polskiego" z 1884 r. zamieścił doskonale informujący artykuł pt. "Nowo odkryty tekst grecki "Nauki Apostołów"<sup>1</sup>, a w następnym 1885 r. jezuicki "Przegląd Powszechny" ogłosił pierwszy /do dziś jest ich pięć/ polski przekład "Didache" dokonany przez ks. Władysława Chotkowskiego<sup>2</sup>.

Kto jest autorem tego pierwszego artykułu o "Didache" w "Przeglądzie Polskim"? "Słownik polskich teologów katolickich" pod redakcją ks. Hieronima Eugeniusza Wyczawskiego proponuje nam dwóch autorów. Zmartwychwstaniec ks. Bolesław Micewski przypisuje go swe-

---

1 "Przegląd Polski" 19/1884/ t. 74, 530-534.

2 Nowo znaleziona "Nauka dwunastu Apostołów", "Przegląd Powszechny" 2/1885/ t. 5, 232-249, 371-384.

mu konfratrowi ks. Stefanowi Pawlickiemu<sup>3</sup>, natomiast ks. Bolesław Kumor uznał go za własność ks. Stanisława Puszet<sup>4</sup>. Któż więc jest autorem, Pawlicki czy Puszet? - Oto jest pytanie pierwsze.

Drugim nie rozstrzygniętym dotąd problemem jest pytanie, kto jest autorem 15-odcinkowego cyklu artykułów pt. "Ojcowie święci i pisarze Kościoła", opublikowanego w 1863 r. na łamach warszawskiego tygodnika "Przegląd Katolicki"<sup>5</sup>. Było to na naszym terenie pierwsze tego rodzaju opracowanie całej patrystyki. Rozmiałowany w Ojcach Kościoła autor gorzko ubolewał na wstępie, że ojcowie są u nas nieznanymi, a co gorsza, są nawet - jak powiada, "w poniewierce" /s. 433/. Ojcowie Kościoła dla ludzi зараżonych racjonalizmem i duchem oświecenia "to arcynudni kaznodzieje i moralisci dawnych ciemnych wieków. Do ich dzieł nie ma po co zaglądać" /s. 433/. Do tych racjonalistycznych uprzedzeń dołącza się pospolita ignorancja. Trudno przecież polubić to, czego się nie zna. Bardzo nad tym ubolewał autor i postanowił temu zaradzić. Plan wytknął sobie następujący: "Tej ujmy, jaka się dzieje świętej powadze Ojców, z naszej strony inaczej usunąć nie możemy, jak tylko obznajmianiem z nimi publiczności, za czym pójdzie przekonanie, że Ojcowie święci są rzeczywiście kwiatem ludzkości i że pisarze Kościoła stoją na przedzie między najznakomitszymi w świecie umysłowym mężami. W tym celu zamierzamy w kilku artykułach podać ogólny rys pracy i zasług Ojców świętych i pisarzy Kościoła, a następnie zapoznać czytelników bliżej z najznakomitszymi pomiędzy nimi postaciami" /s. 433/. Takie były założenia autora.

- 
- 3 Por. Pawlicki Stefan Zachariasz /1839-1916/, w: Słownik polskich teologów katolickich III, Warszawa 1982, 317, nr 37.
  - 4 Por. Puszet Stanisław /1841-1907/, tamże, 461, nr 6.
  - 5 "Przegląd Katolicki" 1/1863/ 433-437: Apologeci, 450-455, 470-476; Szkoła Aleksandryjska, 485-493; Złoty wiek literatury duchownej, 500-507; Wieki upadku literatury duchownej, 516-523; Wojny Krzyżowe, 530-535; Naukowe wykształcenie Ojców Świętych /Filozofia/, 563-569 /Poezja/, 595-600 /Wymowa/, 612-615, 629-636, 644-653, 659-666 /Historia/, 676-679: Ukształcenie Ojców św. w innych naukach i sztukach pięknych. Zakonczenie.

Zrealizował je dając szkic całej patrystyki w siedmiu rozdziałach. W pierwszym omówił apologetów /Ojców apostołskich całkiem pominął/, przedstawił genezę i tło historyczne apologetyki, ale, rzecz zadziwiająca, jako jej przykład podał niemal pełny przekład **Hermasza "Szydzenie z filozofów pogańskich" /s. 435-437/**. Trudno doprawdy o ilustrację bardziej chybioną, bo ten satyryczny i zgryźliwy paszkwil płytkiego umysłu do tego celu najmniej się nadawał. Z autorów łacińskich omówił Tertuliana przytaczając pierwszy rozdział "Apologetyku", gdzie ten gorący adwokat afrykański zarzuca przedstawicielom władz rzymskich całkowitą ignorancję chrześcijaństwa, a właśnie ona jest przyczyną nienawiści i prześladowania chrześcijan /s. 451-452/. Dorzucił jeszcze kilka innych fragmentów "Apologetyku" i książki "O przedawnieniu". W rozdziale drugim pt. "Szkoła aleksandryjska" omówił Klemensa i Orygenesza przytaczając wypisy z "Upomnienia" i z "Contra Celsum". Rozdział trzeci pt. "Złoty wiek literatury duchownej" podał ogólną charakterystykę epoki i głównych ośrodków, w których rozwijało się chrześcijaństwo i jego literatura /Antiochia, Konstantynopol, Rzym/. Natomiast przedstawienie poszczególnych Ojców przesunął do dalszych rozdziałów, konkretnie do szóstego. Rozdział czwarty zatytułował autor ostro i chyba krzywdząco jako "Wieki upadku literatury duchownej", a jako ich reprezentantów uznał Salwiana i Wincentego z Lerynu, co musi budzić zdziwienie tym bardziej, że przytoczone z obu urywki wcale tego nie dowodzą. Rozdział piąty poświęcił "Wojnom Krzyżowym" chyba tylko po to, żeby przedstawić św. Bernarda, którego wówczas niektórzy włączali do patrystyki. Następuje teraz rozdział najobszerniejszy, zawierający materiał właściwej patrystyki niezgrabnie zatytułowany "Naukowe wykształcenie Ojców świętych". Obejmuje on w "Przeglądzie" odcinki od 7 do 14. Omówił w nim autor konkretnych Ojców, grupując ich wokół sześciu haseł wywoławczych: filozofia, filologia, poezja, wymowa /ten podrozdział wypadł najobszerniej/, historia i wykształcenie Ojców w innych naukach i sztukach pięknych. Całość opracowania zamyka rozdział siódmy "Zakończenie".

Co sądzić o tej pracy? Kryteriów dzisiejszych przykładać do niej nie można. Na tle tamtych czasów, w warunkach niewoli była ona niewątpliwym osiągnięciem, mimo swej nierówności, mimo tonu apologetycznego, mimo wyraźnego niedoceniań literatur antycznych. Napisał autor i takie oto zdanie: "Czas domierzył im /= autorom po-

gańskim/ sprawiedliwość, zaschła i obumarła wraz z pogaństwem literatura pogańska i w książkach jeno pozostała, jako zasuszony kwiat bez woni i życia przechowuje się w zielniku" /s. 549/. Być może ówczesne warunki w zaborze rosyjskim uprawniały go do tak zadziwiających sformułowań, ale dziś, kiedy wysokie nawet nakłady Herodota, Tucydidesa, Tacyta, Horacego i wielu, wielu innych autorów antycznych rozchodzą się błyskawicznie, o zielniku mówić nie podobna. Szkoła przy tym wszystkim, że praca ta nie ukazała się w formie książkowej i całkowicie utonęła w foliach tygodnika, skutkiem czego nie jest nigdzie cytowana.

Pod ostatnim odcinkiem omawianej pracy widnieje podpis w formie: Ks. J. S. Kto się kryje za tymi literkami? Udajemy się znów do "Słownika polskich teologów katolickich", gdzie ks. Michał Grzybowski umieszcza go w bibliografii Juliana Smoleńskiego, proboszcza w Jońcu<sup>6</sup>, a Ryszard Żmuda przypisuje go ks. Józefowi Szpaderskiemu, profesorowi patrologii w Warszawie<sup>7</sup>. Któż więc faktycznie jest autorem tej wieloodcinkowej rozprawy?

Warto na zakończenie przypomnieć, że w 1863 r., w którym wydrukowano omawianą rozprawę, obchodzono uroczyste "tysiącletnią rocznicę zaprowadzenia chrześcijaństwa w naszym kraju". Czczono przybycie braci sołuńskich Cyryla i Metodego na Morawy. Jak wówczas Seminarium Duchowne uczciły tę rocznicę? Poznań sprowadził całego Migne'a, który liczy ogółem 1071 tomów<sup>8</sup>, bo prócz patrologii wydał on wielotomową bibliotekę egzegetyczną, kaznodziejską itp. Podobnie

6 Por. Smoleński Julian /1834-1909/, w: Słownik polskich teologów katolickich. IV, Warszawa 1983, 116, nr 5.

7 Por. Szpaderski Józef /1816-1877/, tamże, 282, nr 12.

8 Kronika kościelna krajowa, "Przegląd Katolicki" 1/1863/ 220 /nr 14 9 kwietnia/: "Niekörtzy z duchownych Archidiecezji Gnieźnińskiej i Poznańskiej powzięli chwalebna myśl uświęcić pamiątkę tysiącletniej rocznicy zaprowadzenia chrześcijaństwa w naszym kraju, którą w roku bieżącym obchodzimy, nabyciem przez duchowieństwo obu archidiecezji na rzecz biblioteki arcybiskupiego seminarium w Poznaniu kosztownego zbioru dzieł kościelnych, które ks. Migne w Paryżu wydaje. Nabycie zbioru tego ma być w ten sposób ułatwione, że każdy z duchownych zobowiąże się liczbę mszy św. na niego przypadającą odprawić ... Za zbiór bowiem już wydrukowanych i drukujących się dzieł, które wynoszą 1071 tomów /a między temi są pisma wszystkich Ojców łacińskich i greckich/ ks. Migne żąda odprawienia mszy św. 6323.

postąpił Przemysł, o czym pisał kronikarz przemyski "Da Bóg zdrowia, niepłonną mamy nadzieję, że nie tylko na pojedynczych plebaniach spotkasz się z dziełami Ojców teologów i kanonistów, ale powoli zaczną się formować biblioteki dekanalne"<sup>9</sup>. Minęło dokładnie 120 lat i spróbujmy sobie wyobrazić dzisiejszą plebanię z grecką i łacińską Patrologią Migne'a!

Andrzej Bober SJ.

DE AUCTORIBUS QUAERENDIS  
DUARUM POLONORUM DISSERTATIONUM PATRISTICARUM  
/Argumentum/

Hac in brevi dissertiuncula inquiruntur veri auctores duarum Polonorum dissertationum patristicarum, quae saeculo exeunte conscriptae sunt. Auctor prioris, quae in "Przegląd Polski" anno 1884 publicata de "Didache" tractat, solummodo initialibus S.P. subscribitur. Auctor autem alterius, quae sub titulo "Patres sancti et scriptores Ecclesiae" XV partiunculis in "Przegląd Polski" anno 1863 publicata est, pariter solis litteris Ks. J.S. subnotatur.

---

9 Tamże, 235 /nr 15, 16 kwietnia/: "Dzisiaj /10 marca/ przyszedł nowy transport książek z Paryża wydawnictwa ks. Migne'a, zawierający tomów 1105 za 6515 oblig mszalnych. Z tej sumy, tomów 200 przypada dla biblioteki seminaryjnej, a reszta idzie na diecezję naszą lwowską. Czwarta to z kolei przesyłka, która z poprzednimi zliczona czyni 3661 tomów za 22065 oblig mszalnych ...".